

waż większość potencjalnych uczestników obawiała się, że może się znaleźć w grupie z amoksycyliną, a w ich krajach powszechna jest opinia, że antybiotyki na tę dolegliwość nie jest skuteczny.

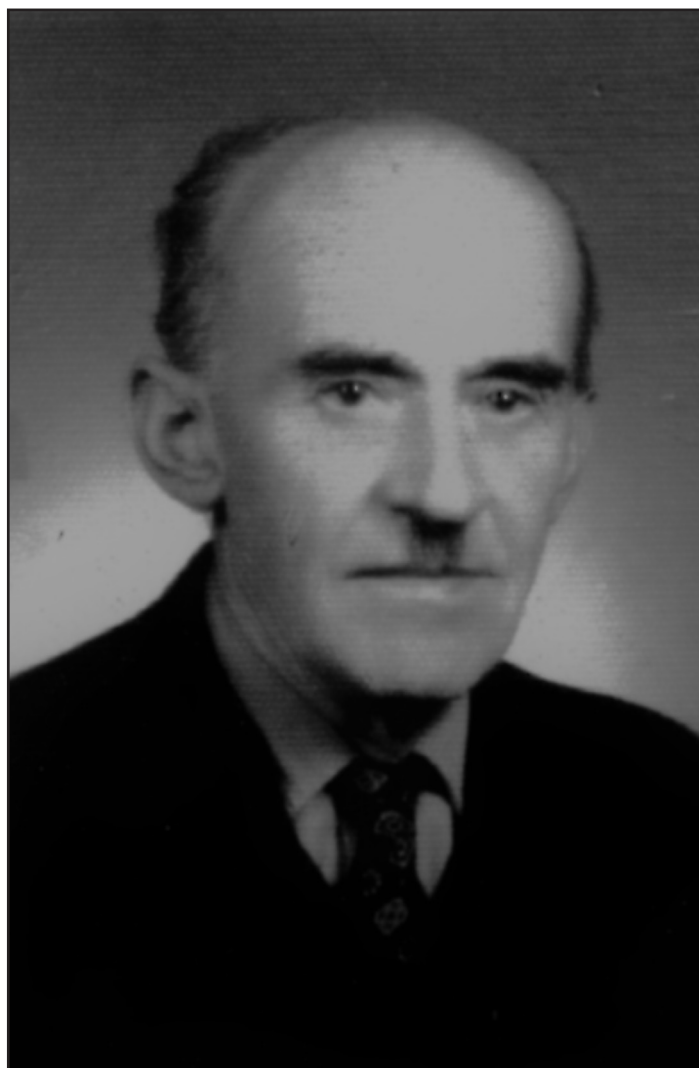
Również studiujący w Polsce młodzi ludzie z krajów skandynawskich za każdym razem wyrażają zdziwienie z powodu tak częstego w naszym kraju sięgania po antybiotyki.

*Studiujący w Polsce
młodzi ludzie
z krajów skandynawskich
wyrażają zdziwienie
z powodu tak częstego
w naszym kraju sięgania
po antybiotyki*

Pojawienie się antybiotyków i ich powszechna dostępność stanowiły przełom w walce z chorobami zakaźnymi, których przyczyną były bakterie. Choroby wcześniej nieuleczalne lub o wysokim stopniu śmiertelności, jak np. zapalenie płuc, można było odtąd skutecznie leczyć. Następnym etapem było wyprodukowanie form doustnych w postaci tabletek, zawiesin i syropów w różnych, ulepszonych smakach, ułatwiających spożycie. Względnie tanie, czasem smaczne, stały się środkiem na wszystko. Zaczęto je masowo stosować w zakażeniach dróg oddechowych, których przyczyną są wirusy. Niestety, pomimo wielkich postępów w medycynie, do dzisiaj nie wynaleziono skutecznego leku w zwalczaniu wirusowych zakażeń układu oddechowego (za wyjątkiem grypy, w przypadku której istnieje możliwość leczenia przyczynowego). Przypisywana antybiotynom poprawa to najczęściej proces samowyleczenia, typowy dla zakażeń wirusowych. Prawda ta nie jest jednak oczywista, o czym świadczy wypowiedź jednego z pacjentów: „Zawsze brałem na gardło antybiotyk, zawsze pomagało, chcę i teraz”.

Sławomir Chlabicz

*Dr hab., Zakład Medycyny Rodzinnej i Pielęgniarstwa
Srodowiskowego UMB.*



Henryk Rożkowski

(1894 – 1974)

Urodził się 16 grudnia w Pełdymkach na Wołyniu. Był synem Władysława i Marii z Rybakiewiczów, właścicieli majątku ziemskiego.

W 1915 roku ukończył gimnazjum filologiczne w Żytomierzu i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Kijowie. W czasie studiów pracował w szpitalu jako felczer. Pod koniec 1918 r. wstąpił do formującego się w Kijowie polskiego oddziału im. płk. Łukawskiego. Oddział ten, po wkroczeniu do Kijowa wojsk Petlury, został rozwiązany. Henryk próbował przedostać się do Warszawy, aby wstąpić

do armii polskiej. Ze względu na powikłania pogrypowe dopiero w lipcu 1920 r., jako ochotnik, wstąpił do Wojska Polskiego. Został skierowany na szkolenie w kompanii sanitarnej. Po kilku miesiącach podjął pracę w Szpitalu Mokotowskim, a następnie w Szpitalu Epidemiologicznym przy ul. Czerniakowskiej. W marcu 1921 roku zdemobilizowano go. W kwietniu 1922 r. zatrudniono Rożkowskiego w Inspektoracie Sanitarnym na Powązkach.

W 1924 r. podjął przerwane na skutek wojny studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończył je w czerwcu 1930 r., otrzymując dyplom

Lekarze białostoccy

w okresach: międzywojennym i powojennym

doktora wszech nauk lekarskich. Podjął pracę jako asystent w Klinice Psychiatrycznej w Warszawie. W marcu 1931 r. prof. Mazurkiewicz zaproponował mu współpracę przy organizowaniu szpitala psychiatrycznego. Urządowanie, jako wicedyrektor i ordynator, w organizowanym przez dr. Stanisława Dereza Szpitalu Psychiatrycznym w Choroszczy koło Białegostoku rozpoczął 1 kwietnia 1931 roku. Tworzył szpital od podstaw: brał udział w adaptacji pofabrycznych budynków, poszukiwał lekarzy, pielęgniarek i pracowników technicznych.

Wraz z zespołem pielęgniarskim jeździł do Paryża, aby przywieźć chorych rodaków do Polski. Na miejscu kontynuowano ich leczenie psychiatryczne.

Doktor Rożkowski był zaangażowany w działalność Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Województwa Białostockiego. Organizował zebrania na terenie szpitala, wygłaszał liczne referaty, jak np.: „Najnowsze poglądy na psychozę rozszczepioną”, „Zespoły schizofreniczne w przebiegu porażenia postępującego”. Były one drukowane w „Polskiej Gazecie Lekarskiej” w 1933 r.

W Szpitalu w Choroszczy pracował do końca grudnia 1938 roku. W okresie tzw. choroszczańskim, w roku 1932, ożenił się z Janiną Gizińską. Mieli dwoje dzieci: Krzysztofa i Barbarę. W styczniu 1939 r. zamieszkał w Białymstoku i otworzył prywatną praktykę.

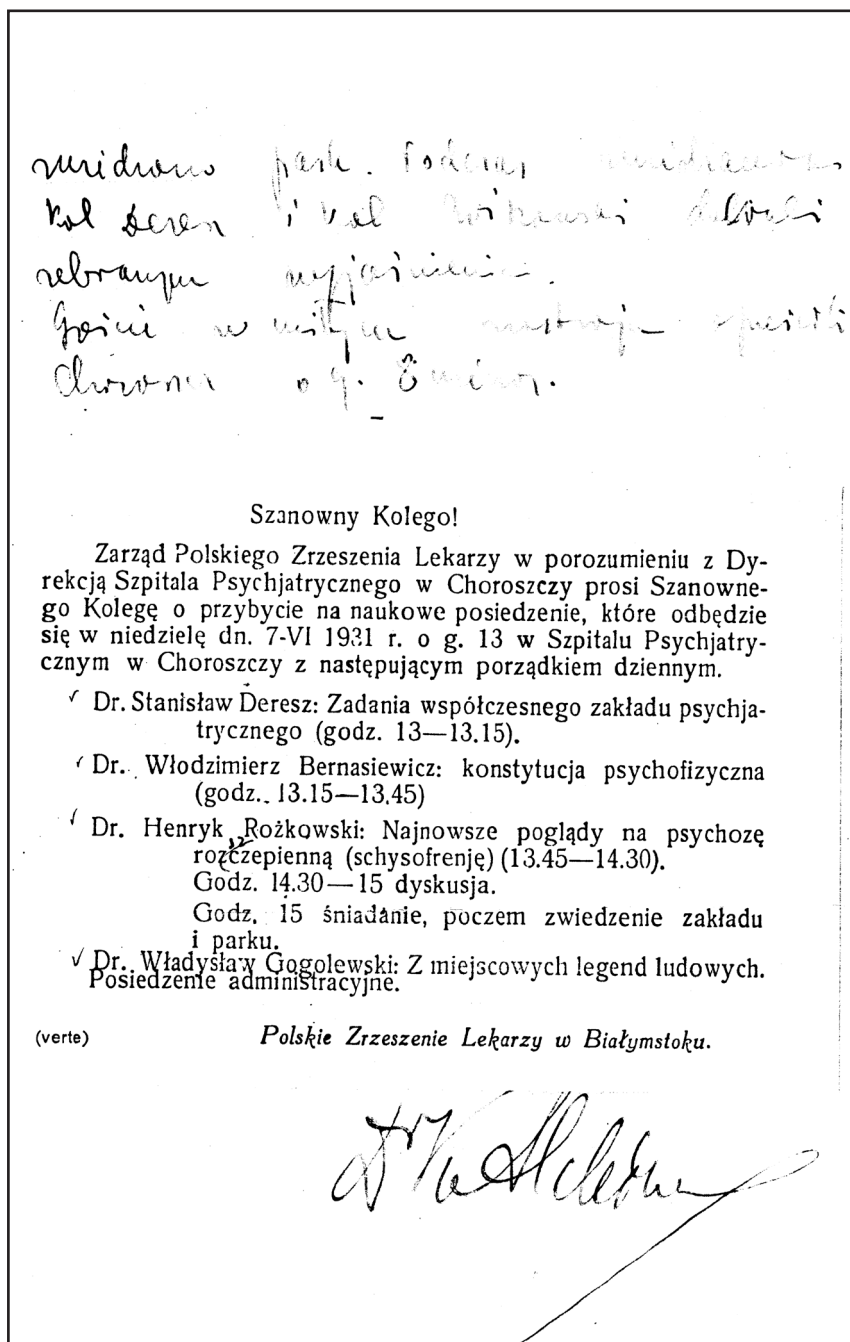
W końcu sierpnia 1939 r. został zmobilizowany do wojska jako lekarz podporucznik rezerwy i wyjechał w kierunku Warszawy. Dowodził oddziałem sanitarnym i wraz z nim w końcu września wzięto go do niemieckiej niewoli. Trafił do obozu jeńckiego w Olsztynku koło Olsztyna. Ze względu na zły stan zdrowia



Dr Henryk Rożkowski przy badaniach laboratoryjnych w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa.

zwolniono go w drugiej połowie 1940 roku. Dotarł do Warszawy i rozpoczął pracę w Miejskiej Przychodni Pomocy Lekarskiej. W końcu grudnia 1942 r. wrócił do Białegostoku. Tu związał się z Ruchem Oporu. Zaprzysiężony przez komendanta Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW) rotmistrza Czesława Hakego, pseudonim „Filip”, otrzymał pseudonim „Doktor” i przydział na szefa służb medyczno-sanitarnych w Komendzie Okręgu TOW. Równocześnie pracował w Miejskim Ambulatorium i Szpitalu Zakaźnym przy ul. Sosnowej nr 5, w którym pod nadzorem niemieckim pełnił obowiązki dyrektora i ordynatora. Niechęć niemieckiego lekarza do szczegółowego kontrolowania oddziałów, zwłaszcza z chorymi na tyfus plamisty, pozwoliła

dr. Rożkowskiemu na kontynuowanie współpracy z ruchem oporu. W szpitalu nie tylko leczył, ale i ukrywał członków polskiego Ruchu Oporu oraz sowieckich oddziałów partyzanckich. Udało mu się również uratować szpital przed spalaniem. Takie plany w lipcu 1944 r. mieli Niemcy na wieść o zbliżającej się ofensywie wojsk sowieckich. Po wojnie Henryk Rożkowski mianowany został Naczelnym Lekarzem i ordynatorem Oddziału Zakaźnego II Szpitala Miejskiego w Białymstoku przy ul. Sosnowej 5. Powołany został także na członka Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej pierwszej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Prowadził ten szpital do końca 1947 roku. Zwolnił się na własną prośbę ze względu na stan zdrowia.



W latach 1948 – 1949 dojeżdżał do szpitala w Choroszczy, gdzie prowadził oddział neurologiczny. Zrezygnował z możliwości organizowania Kliniki Neurologii Akademii Medycznej w Białymstoku, mimo że propozycję

kierowania nią otrzymał od rektora, prof. T. Kielanowskiego. W końcu 1949 r. podjął się zorganizowania, nieistniejącego dotychczas na Białostocczyźnie, krwiodawstwa. Pierwszą Stacją Przetaczania i Konserwacji Krwi PCK

zorganizował w małym domu przy ul. Modlińskiej 8. Dzięki staraniom w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej oraz wsparciu i zaangażowaniu dr. med. Witolda Stasiewicza, kierownika Wydziału Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej, i Ignacego Popińskiego, prezesa Zarządu Okręgu PCK w Białymstoku, rozpoczął i ukończył w roku 1953 budowę Stacji Krwiodawstwa przy ul. M. Skłodowskiej-Curie. Będąc dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, rozwinął metody i techniki przetwarzania krwi, uruchomił produkcję osocza płynnego i jego liofilizację oraz produkcję surowic testowych. W stacji krwiodawstwa rozpoczęto szkolenie lekarzy i pielęgniarek, a we wszystkich szpitalach województwa powstały punkty krwiodawstwa. Doktor Rożkowski był prekursorem krwiodawstwa honorowego. W styczniu 1962 r. przekazał kierownictwo stacji młodszemu współpracownikowi dr med. Albinie Pawłowskiej-Grabińskiej.

W ostatnich latach przed emeryturą (1968 r.) pracował w poradni neurologicznej. Był specjalistą drugiego stopnia z zakresu neurologii i krwiodawstwa oraz pierwszego stopnia z zakresu chorób wewnętrznych.

Został odznaczony, m.in.: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem za Aktywną Pracę w PCK, Srebrną Odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie” i za „Wzorową pracę w służbie zdrowia”.

Zmarł 9 grudnia 1974 r. Spoczywa na cmentarzu Farnym.

Dr. med. Krzysztofowi Rożkowskiemu serdecznie dziękujemy za udostępnienie materiałów o Ojcu i za zdjęcia.

Mieczysław Sopek

Dr n. med., były wieloletni pracownik Zakładu Anatomii Prawidłowej UMB.

Magdalena Szkudlarek

Dr n. med., adiunkt Zakładu Anatomii Prawidłowej UMB.

3 czerwca 2008 r., podczas obchodów Światowego Dnia Krwiodawcy, w nowo dobudowanej sali konferencyjnej w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku, odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą dr. med. Henrykowi Rożkowskiemu. Salę nazwano Jego imieniem.